

Spełnione marzenie polskiej pary

LYŻWIARSTWO FIGUROWE

Cztery lata temu w Soczi Polaków w ogóle zabrakło. Nasi łyżwiarze figurowi startowali w igrzyskach nieprzerwanie przez poprzednich 50 lat, ale w Rosji ich nie było. A w konkurencji par tanecznych naszych reprezentantów nie mieliśmy jeszcze dłużej, bo ostatni raz wystąpili w roku 2006, w Turynie. Aleksandra Kauc i Michał Zych uplasowali się tam na miejscu 21.

W koreańskim Pjongczangu biało-czerwoni byli. W konkurencji tańców na lodzie wystąpili Natalia Kaliszek i Maksym Spodyriew. Dla tancerzy toruńskiego „Axla”,

pracujących pod okiem trenerki, znanej kiedyś łyżwiarki Sylwii Nowak-Trębackiej, która wraz z Sebastianem Kolasińskim reprezentowała z powodzeniem nasz kraj w konkurencji tańców na imprezach najwyższej rangi z IO włącznie (w Nagano zajęli 12., a w Salt Lake City 13. miejsce), już sam start w igrzyskach był spełnieniem marzeń. A przecież oni wystąpili w olimpijskim finale. Jeżdżą wspólnie od czterech lat. Wtedy bowiem urodzony na Ukrainie Maksym Spodyriew stworzył z torunianką Natalią Kaliszek taneczny duet. To był - jak się okazało - strzał w dziesiątkę. Oboje utalentowani, pracowici, wy-

trwali, z uporem dążący do celu. Taniec na lodzie jest ich wielką, wspólną pasją...

W Korei swój taniec dowolny zatańczyli do muzyki z filmu „Wielki Gatsby”. To muzyka niezwykle klimatyczna, przywołująca lata 20. i 30. Swój finałowy występ w gronie 20 najlepszych duetów świata mistrzowie Polski zakończyli nad ranem polskiego czasu, więc już wszystko wiadomo... Wcześniej, w programie krótkim, który w tym sezonie duety tańczą do latynoamerykańskich rytmów, Natalia i Maksym zaprezentowali się na tle niezwykle popularnego „Despacito” i piosenki Shakiry. Pewnie awansowali do finału, zajmując 14. miejsce, takie

samo, jakie mieli w czasie ostatnich mistrzostw świata w Helsinkach. Uzyskali wynik 66,06 pkt. Wykonali wszystko to, co zaplanowali.

Po tańcu krótkim na czele byli Kanadyjczycy Tessa Virtue i Scott Moir - idole polskiego duetu - aktualni mistrzowie świata, dwukrotni mistrzowie globu i wicemistrzowie olimpijscy z Soczi, którzy w tej części konkurencji ustanowili nowy rekord świata wynikiem 83,67, bijąc przy tej okazji... swój własny rekord - 82,68, ustanowiony 5 miesięcy temu. Za nimi byli ich najgroźniejsi rywale, Francuzi Gabriella Papadakis i Guillaume Cizeron - 81,93. **(in)**